

**Agnieszka Karczewska**

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

## Dekonstrukcja i próba restytucji świata

**Recenzja książki Małgorzaty Wójcik-Dudek *W(y)czytać Zagładę. Praktyki postpamięci w polskiej literaturze XXI wieku dla dzieci i młodzieży*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego [2016], ss. 336**

„Holokaust już zrodził więcej badań historycznych, niż uczyniło to jakiegokolwiek jednostkowe wydarzenie w żydowskiej historii, ale nie mam żadnych wątpliwości, że jego kształt powstaje nie na kowadlu historyka, ale w tyglu pisarza”<sup>1</sup>. Przywołane słowa amerykańskiego historyka Yosefa Hayima Yerushalmiego (choć odnoszące się do nieco innego kontekstu, bo historiografii żydowskiej) zaskakująco trafnie opisują fenomen pojawiania się w najnowszej literaturze polskiej, w tym literaturze dziecięcej, pozycji dotyczących Zagłady. Z oczywistych względów, w ostatnich latach Holokaust coraz rzadziej jest obiektem pamięci indywidualnej, staje się raczej częścią pamięci kulturowej<sup>2</sup>, służącej „[...] przekazywaniu doświadczeń i wiedzy ponad granicami pokoleń [...]”<sup>3</sup>, która „[...] opiera się na zewnętrznych mediach i instytucjach, które dbają o pamięć i przekazują wiedzę”<sup>4</sup>. Fakt ten może tłumaczyć owo opisane wyżej coraz częstsze podejmowanie przez polskich autorów tematu Szoah w piśmiennictwie dla niedorosłych.

W takim ujęciu literatura staje się w pewnej mierze częścią szerszego dyskursu o pamięci. Pojawia się zatem potrzeba literaturoznawczego namysłu nad tymże dyskursem, literackimi „praktykami (post)pamięci”, ich przebiegiem, rolą oraz znaczeniem. Monografia Małgorzaty Wójcik-Dudek *W(y)czytać Zagładę. Praktyki postpamięci w polskiej literaturze XXI wieku dla dzieci i młodzieży* jest pierwszym

<sup>1</sup> Y.H. Yerushalmi, *Zachor. Żydowska historia i żydowska pamięć*, przeł. M. Wójcik, Żydowski Instytut Historyczny im. Emanuela Ringelbluma, Warszawa 2014, s. 118. W polskich badaniach o odejściu typowych narracji historycznych (od dokumentu do literatury kontryfakcyjnej) pisano m.in. [w:] *Literatura polska wobec Zagłady (1939–1968)*, red. S. Buryła, D. Krawczyńska, J. Leociak, Fundacja Akademia Humanistyczna, Instytut Badań Literackich PAN, Warszawa 2012; M. Głowiński, *Oczy donosiciela, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały”* 2014, nr 10, t. 2, s. 661.

<sup>2</sup> Odwołuję się tutaj do rozróżnień wprowadzonych przez Aleidę Assmann (zob. np. też, *Między historią a pamięcią. Antologia*, red. M. Saryusz-Wolska, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2013).

<sup>3</sup> Tamże, s. 55.

<sup>4</sup> Tamże. Assmann do artefaktów, na które przenoszone są wiedza oraz doświadczenie, zalicza m.in. książki, obrazy, rzeźby, filmy i in.

polskim całościowym opracowaniem podejmującym te zagadnienia. Omawiane studium z pewnością nie wyczerpuje – co zresztą Autorka sygnalizuje – szerokiego pola badawczego, ale stanowi niezwykle ważny krok w badaniach nad Holocaustem w literaturze, wskazującym główne zjawiska i problemy. Dobrze się stało, że Badaczka rozpoczęła wywód od wyjaśnienia jej sposobu rozumienia (krytykowanego i odrzucanego w niektórych rozprawach naukowych) terminu Marianne Hirsch *post-memory* ('postpamięć'). Dzięki temu pierwsza, metodologiczna, część tomu, *Wzgórze pamięci*, jest zarysowaniem niezbędnego dla zrozumienia dalszego rozumowania kulturowego, historycznego i historycznoliterackiego tła funkcjonowania omawianych w tomie tekstów, a jednocześnie uzasadnieniem wyboru i doprecyzowaniem leżącego u założenia metodologicznych tomu pojęcia. Sformułowany w tym rozdziale główny cel monografii – „[...] wskazać toposy oraz sposoby narracji profilujące kształt pamięci czwartego pokolenia”<sup>5</sup> – jasno wyznacza kolejne kroki analizy.

Ich realizację Autorka rozpoczyna w rozdziale drugim od „alternatywnej lektury” *Akademii pana Kleksa*. Ten dość zaskakujący krok interpretacyjny – wszak dzieło Brzechwy wykracza poza zaznaczone w tytule ramy chronologiczne i nie było dotychczas odczytywane przez literaturoznawców<sup>6</sup> w kontekście wydarzeń Zagłady – uzasadnia następująco:

[...] swoją narrację o Zagładzie rozpoczynam od tuż powojennej *Akademii pana Kleksa*. Nie mogłam inaczej, ponieważ w tej właśnie książce dostrzegam mit założycielski adresowanej do młodego odbiorcy opowieści o Zagładzie. Mam więc nadzieję, że czytelnik, podzieliwszy mą fascynację trylogią Jana Brzechwy, wybaczy mi tę narracyjną nieścisłość<sup>7</sup>.

Owo nowatorskie odczytanie polega na dostrzeżeniu w trylogii o losach pana Kleksa antybaśni, a zarazem egzegezy Holocaustu, włączającej tę opowieść w refleksję historiozoficzną<sup>8</sup>:

*Akademia pana Kleksa* bowiem nie jest li tylko eksperymentem literackim dokonany na tkance baśni literackiej, ale również ze względu na czas jej powstawania – interpretacją historii, a ściślej mówiąc: Wydarzenia, które choć katastrofalne, to jednak prowadzi do odnowienia świata<sup>9</sup>.

Wójcik-Dudek w sposób niezwykle ciekawy, a zarazem przekonujący, za pomocą narzędzi hermeneutyki judaistycznej odsłania kolejne zapisane w utworze Brzechwy toposy i symbole pochodzące z kultury żydowskiej, a następnie odnotowuje, jak funkcjonują w zdekonstruowanym po Zagładzie świecie. Akademię interpretuje jako żydowskie instytucje edukacyjne, tj. cheder i jesziwę, co pozwala

<sup>5</sup> M. Wójcik-Dudek, *W(y)czytać Zagładę. Praktyki postpamięci w polskiej literaturze XXI wieku dla dzieci i młodzieży*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2016, s. 8.

<sup>6</sup> Autorka wskazuje adaptacje filmowe, w których kluczem interpretacyjnym był kontekst wojenny. Zob. tamże, s. 64–65.

<sup>7</sup> Tamże, s. 36.

<sup>8</sup> Tamże, s. 58, 64.

<sup>9</sup> Tamże, s. 66.

widzieć w głównym bohaterze „przede wszystkim mądrego małamedy, a może rabi-  
na restytuującego utracony [po Szoah – A.K.] porządek”<sup>10</sup>, przygląda się przyczynom  
i konsekwencjom destrukcji języka, by przejść do zagadnień ontologicznych:

[...] restytucja świata jest równoznaczna z przywróceniem spójności językowi, nato-  
miast powodzenie tej misji warunkuje zdobycie atramentu. Jednakże cel misji pana  
Kleksa nie sprowadza się jedynie do przywrócenia światu inkaustu – swego rodzaju me-  
dium pozwalającego na zapisanie kodu, który gwarantuje kosmiczny ład, lecz oznacza  
zapewnienie ciągłości przerwanej opowieści<sup>11</sup>.

Choć trudno w tym miejscu nie zgodzić się z wysuwanymi przez recenzentów  
tomu zarzutami o ogólnikowość niektórych rozpoznań (w omawianej i kolejnych  
częściach)<sup>12</sup>, to nie przekreślają one nowatorstwa i istotności pomieszczonych  
w tym rozdziale interpretacji. Dalsze części monografii dotyczą kilkunastu naj-  
nowszych tekstów dla niedorosłych odbiorców, w których w różny sposób mówi  
się o Zagładzie: *Arki czasu* Marcina Szczygielskiego, *Kotki Brygidy* oraz *XY* Joanny  
Rudniańskiej, *Bezsensowności Jutki* Doroty Combrzyńskiej-Nogali, *Ostatniego piętra*  
Ireny Landau, *Wszystkich moich mam* Renaty Piątkowskiej, *Szlemieła* Ryszarda  
Marka Grońskiego, *Wojny na Pięknym Brzegu* Andrzeja Marka Grabowskiego, *Jest  
taka historia* Beaty Ostrowickiej, *Pamiętnika Blumki* Iwony Chmielewskiej, *Po dru-  
giej stronie okna* Anny Czerwińskiej-Rydel, *Zwyczajnego dnia* Katarzyny Zimmerer,  
*Ostatniego przedstawienia panny Esterki* Adama Jaromira oraz *Wszystkich lajków*  
*Marczuka* Pawła Beręsewicza. Wymienione utwory są dla Autorki punktem wyjścia  
do obserwacji tytułowych „praktyk postpamięci”, a efektem tych działań badaw-  
czych „[...] jest opis literackich reprezentacji Janusza Korczaka, uwagi nad rodzaja-  
mi stosownych narracji, charakterystyka przestrzeni oraz toposy matki i dziecka”<sup>13</sup>  
w kolejnych częściach monografii.

Trzeci rozdział dotyczy literackich rekonstrukcji życiorysu Starego Doktora.  
Wójcik-Dudek udowadnia w nim, że „biografia stanowi zapis walki o władzę nad  
pamięcią, nie chodzi bowiem o to, aby tylko pamiętać, lecz aby wiedzieć, jak zapa-  
miętać”<sup>14</sup>. Okazuje się, że owe rekonstrukcje mogą stanowić podwaliny opowieści  
o przeszłości. Dalej w części *Mikronarracje z obrzeży Zagłady*, Autorka przygląda  
się sposobom budowania współczesnych narracji w prozie wzorującej się na dzie-  
cięcych pamiętnikach z okresu wojny. Wykazuje, że są one „[...] wypadkową świad-  
ectwa oraz fikcyjnej opowieści złagodzonych w takim stopniu, aby odpowiadała  
wrażliwości i możliwościom percepcyjnym młodego odbiorcy”<sup>15</sup>.

*Baśń i Holokaust*, kolejny rozdział monografii, jest refleksją na temat często  
wykorzystywanego współcześnie gatunku, tj. baśni postmodernistycznej. W reali-  
zacjach dotyczących Zagłady obserwować można napięcie pomiędzy tradycyjną

<sup>10</sup> Tamże, s. 65.

<sup>11</sup> Tamże, s. 78.

<sup>12</sup> Zob. S.J. Żurek, *Zagłada w najnowszej polskiej literaturze dla dzieci i młodzieży*, „Teksty  
Drugie” 2017, nr 2, s. 184–194.

<sup>13</sup> M. Wójcik-Dudek, *W(y)czytać Zagładę...*, s. 37.

<sup>14</sup> Tamże, s. 128.

<sup>15</sup> Tamże, s. 135.

(znajomą) opowieścią pozostającą jednocześnie „nieoswojoną” z powodu tematu, którego dotyczy. To biegunowe naprężenie „[...] obnaża wyczerpanie tego [baśni – A.K.] gatunku, który nie mieści w swych ramach Holokaustowych historii, a tym samym nie przynosi ulgi”<sup>16</sup>. W monografii znalazło się także miejsce na namysł nad toposem matki (*Macierzyństwo w stanie zagrożenia*) oraz budowaniem w omawianej prozie przestrzeni (*Postpamięć i zarządzanie przestrzenią*). Interpretacje prowadzone w tych fragmentach skłaniają do bardzo ciekawych rozpoznań odnoszących się do wzorców opowiadania o relacji matka–dziecko, przekształcaniach obrazu matki, a także o fantazmatycznej kreacji topografii Zagłady i niebezpieczeństwie czytelnich uproszczeń w nią wpisanych.

W przedostatnim rozdziale, „*Homo ludens*”, czyli *opresja zabawy*, Autorka rozważa zaszłe w świecie Holokaustu przeobrażenia dziecięcej zabawy i jej reinterpretacje: po pierwsze, zabawa w kontekście Zagłady staje się koniecznością, po drugie, w omawianych literackich realizacjach zabawa stanowi metaforę losu dziecka<sup>17</sup>. W pierwszej lekturze włączenie do tego rozdziału części „*Biblioteka Shoah*”, dotyczącej praktyk czytelnich bohaterów zamieszkujących getto lub przebywających w kryjówkach (a więc zrównanie czytania z rozrywką), budzi wątpliwości. Są one jednak rozwiewane przez autorski wykład na temat etycznego wymiaru czytania<sup>18</sup>.

Książkę zamyka fragment *Dybuk kontra Facebook, czyli „Kotka Brygidy” i „Wszystkie lajki Marczuka*”, będąca z jednej strony podsumowaniem wcześniejszych dociekań<sup>19</sup>, a z drugiej – omówieniem dwóch tekstów odbiegających „[...] od przyjętej kanonizacji Zagłady w literaturze czwartej, a przede wszystkim od bardziej lub mniej precyzyjnie określonego sposobu konstruowania pamięci”<sup>20</sup>.

Interpretacjom Badaczki towarzyszy imponująca lista nawiązań (miejscami zaburzająca tok wywodu lub nadmiernie rozbudowująca egzemplifikacje omawianych zagadnień): do obcej literatury dziecięcej, do różnych tekstów kultury (fotografii, filmu, utworów plastycznych, rzeźby) czy wreszcie do literatury bezprzymiotnikowej. To wpisanie utworów przeznaczonych dla dzieci w nurty i tendencje literatury ogólnej, dla dorosłych, postrzegam jako jeden z większych walorów monografii. Wójcik-Dudek wplata w swoją narrację odniesienia do kanonu literatury Holokaustu, ukazując miejsca wspólne i współzależności omawianych tekstów i „klasycznych” utworów. Dzięki temu czytelnik otrzymuje spójny obraz współczesnych rozwiązań reprezentacji Zagłady stosowanych w najnowszej literaturze polskiej. Autorka podsumowuje je następująco:

Analizowane teksty uświadomiły mi przede wszystkim istnienie *imaginarium* Zagłady wczytywanej w świadomość czwartego pokolenia. [...] Znakomite posługiwanie się

<sup>16</sup> Tamże, s. 166.

<sup>17</sup> Zob. tamże, s. 277–278.

<sup>18</sup> Zob. tamże, s. 262.

<sup>19</sup> Zob. tamże, s. 280: „Energia narracyjna jest rozpisana przede wszystkim na uniwersalne toposy, można powiedzieć mitologemę dzieciństwa, których istnienia czytelnik sobie do tej pory nie uświadamiał. Dopiero ich dekonstrukcja, mająca swe źródło w Zagładzie, powoduje, że przestają być przeźroczyste i stają się w odczuciu dziecka ważnymi wartościami”.

<sup>20</sup> Tamże, s. 280.

wybranymi toposami zapożyczonymi z literatury bezprzymiotnikowej przyniosło interesujący efekt, daleki od banalizujących uproszczeń oraz estetyki kiczu, świadczący o etycznym wyczuciu twórców oraz szacunku dla wrażliwości młodego odbiorcy<sup>21</sup>.

Szkoda, że obserwacje te nie zostały wpisane w kontekst prowadzonych w Europie i Ameryce badań nad dotyczącą Zagłady literaturą dla dzieci (np. ustaleń szwedzkiej badaczki Lydii Kokkoli, *Representing the Holocaust in Children's Literature*, 2009)<sup>22</sup>, choć oczywiście, decyzja ta mogła być podyktowana uzasadnioną koniecznością ograniczenia liczby analizowanych tekstów oraz skoncentrowaniem uwagi na specyfice literatury polskiej: literatury sprawców, świadków i ofiar, powstającej w miejscu, gdzie Zagłada została dokonana.

Monografia Wójcik-Dudek *W(y)czytać Zagładę. Praktyki postpamięci w polskiej literaturze XXI wieku dla dzieci i młodzieży* jest niezwykle ważną dla współczesnych badań literaturoznawczych pozycją: stanowi swoistą *summę* zjawisk w obrębie Holokaustowej literatury dla niedorosłych otwierającą zarazem kolejne pola badawcze i prowokującą do nowych odczytań znanych tekstów.

---

<sup>21</sup> Tamże, s. 292.

<sup>22</sup> W rozdziale dotyczącym zabawy tomu George Eisen, *Children and Play in the Holocaust. Games Among the Shadows*, University of Massachusetts Press, Amherst 1988, s. 153.